

# Minersi u progu sezonu

Przed nami długo oczekiwana inauguracja sezonu futbolu amerykańskiego. W najbliższą niedzielę przedstawiciele Miners Krause Wałbrzych podejmą rywali z Zielonej Góry oraz Bielawy, a my zachęcamy do zapoznania się z obstrzeniami związanymi z nadchodzącym turniejem.

Jak informowaliśmy przed tygodniem, zbliżające się rozgrywki odbędą się w nieco innej niż dotychczas formule. Ze względu na pandemię koronawirusa potoczono bowiem ligę LFA2, w której dotychczas występował walbrzyszczyk, z LFA9. Nowa liga liczyć będzie 15 drużyn. Dodatkowo zamiast jednego spotkania czekają nas turnieje z udziałem trzech ekip, które rywalizować będą w 9-osobowych składach, a same mecze rozgrywane będą systemem 4x8 minut. Oprócz Minersów o ligowe punkty walczyć

będą: Wataha Zielona Góra, Bielawa Owls, Towers Opole, Armia Poznań, Armada Szczecin, Olsztyn Lakers, Rhinos Wyszaków, Rockets Rzeszów, Angels Toruń, Tytani Lublin, Białe Lwy Gdańsk, Barbarians Koszalin, Warsaw Eagles oraz nowy zespół na futbolowych arenach – Wieliczka Dragons.

Dwie pierwsze z wymienionych ekip to niedzielni rywale walbrzyszczyk, z którymi zmierzmy się na stadionie przy ulicy Ratuszowej. Zapowiada się trudny bój o zwycięski początek ligowych zmagania,

gdź, o czym wspominaliśmy, bielawianie to ekipa, która wraz z Wrocławiem tworzyła futbol amerykański w naszym kraju. Wataha zaś prezentuje siłowy, niewygodny dla rywali sposób gry. Za gospodarzami przemawiają jednak poczynione przed sezonem wzmocnienia. Mowa przede wszystkim o niezwykle doświadczonych, mających występy między innymi w europejskich rozgrywkach – Tomaszu Sosce oraz Patryku Matkowskim. To głównie dzięki nim podopieczni trenera Pawła Sołtysiaka mają się skutecznie włączyć do

walki o awans na najwyższy szczebel rozgrywkowy w kraju.

Początek niedzielnego turnieju na Ratuszowej o godzinie 12, a my przypominamy, iż ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną zbliżające się rozgrywki obejrzy nie więcej niż 500 osób. Bilety sprzedawane będą przy wejściu na stadion, a kibice będą mogli zasiąść na co drugim krzeselku – ta zasada nie dotyczy jednak rodzin oraz osób z jednego domostwa. Ponadto na stadionie dostępne będą środki dezynfekujące oraz tradycyjnie już przekąski sprzedawane w punktach gastronomicznych.

Bartłomiej Nowak

# Sędziowie pilnie poszukiwani

Kibicując lokalnym zespołom piłkarskim rzadko myślimy o tych, dzięki którym rozgrywki mogą się odbywać zgodnie z przepisami i duchem sportu. To nie tylko ciężka praca działaczy poszczególnych ekip, ale również sędziów piłkarskich, których, jak się okazuje, drastycznie brakuje.

Na początek kilka liczb. Czynnych sędziów, którzy pracują na terenie dawnego województwa walbrzyskiego, jest 120. W samym Wałbrzychu mam 38 panów z gwizdkiem. - Tygodniowo zaś potrzeba około 70 sędziów, czyli innymi słowy, tylko w naszym mieście brakuje niemal 40 arbitrow, przyznał Robert Grabowski, wiceprzewodniczący Kolegium Sędziów Podo-

kręgu Wałbrzych. W rezultacie niemal każdego weekendu są problemy z obsadą niektórych spotkań.

Brakom kadrowym można jednak zaradzić biorąc udział w odpowiednim kursie, stąd nasz apel do chętnych osób, w tym również pań, które chciałyby spróbować swych sił w roli arbitra. Aby wziąć udział w kursie należy przedstawić

zaświadczenie o niekaralności, mieć ukończone 16 lat (za zgodą rodziców), cieszyć się nienagannym stanem zdrowia oraz posiadać minimum średnie wykształcenie. Kandydatów na sędziów czeka około 2, 3-tygodniowy kurs, po którym wezmą udział w egzaminie teoretycznym, a następnie biegowym. Warto przy tym podkreślić, iż w Wałbrzychu powyższy kurs jest bezpłatny, podczas gdy na przykład we Wrocławiu kosztuje on 150 złotych. Ponadto, dzięki sponsorom takim jak Almar Sport czy Vega Car, sędziowie otrzymują za darmo sprzęt treningowy.

Początkujący sędziowie zaczynają swą pracę w niższych klasach oraz rozgrywkach młodzieżowych. - Choć jeśli jest potencjał, to w krótkim czasie mogą przeskoczyć do klasy A czy nawet „okręgówki”. Były

sytuacje, że po roku pracy wyróżniający się sędziowie awansowali do IV ligi -, powiedział Grabowski. Oprócz realizowania sportowej pasji sędzia, który w ciągu weekendu poprowadzi 2, 3 spotkania, może liczyć na około 200-300 złotych. Najlepsi zaś mają szansę na piękną karierę – w podokręgu mamy jednego arbitra międzynarodowego – Damiana Grabowskiego, który specjalizuje się w futsalu. Ponadto dwóch obserwatorów na szczeblu centralnym: Przemysława Jankiewicza (były sędzia dawnej II ligi, czyli obecnie zaplecza Ekstraklasy) oraz Roberta Grabowskiego (w futsalu).

Dodatkowe informacje na temat kursu oraz walbrzyskich sędziów można znaleźć na stronie: kswalbrzych.pl.

Bartłomiej Nowak



## 30 minut Dobroślaw Kowalski

futbol po mojemu....



### Podsumowanie COVID CUP 2020

No to jeszcze raz sobie pomarudzę (zapewniam - ostatni raz) na UEFA i ten turniej finałowy Ligi Mistrzów czyli COVID CUP, którego od samego początku byłem przeciwnikiem. No, ale niestety miałem rację a symbolem tej błędnej decyzji jest scena wręczenia pucharu piłkarzom Bayernu, którzy cieszą się przy wystrzelianych konfetti na tle ogromnego, pustego Esatdio da Luz. Był to widok przygnębiający i żalony. Upieranie się przy kończeniu tych rozgrywek było bezsensowne, nastąpiła ich dewaluacja.

Jeżeli ten turniej się już odbył to oczywiście dobrze (chyba, że ktoś kibicował PSG), że wygrał Bayern i Robert Lewandowski. Ale uważam, że zawsze będzie zarówno Bayernowi jak i kapitanowi naszej kadry wypominane, że była to edycja specyficzna, niepełnowartościowa i nierównorzędna wcześniejszym. A jeżeli będzie uznawana (także triumf mistrzów Niemiec) za pełnoprawną to ...tym gorzej, bo po prostu taka nie była. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że Bawarczyści prowadzeni przez reprezentanta Polski utrzymają formę również w przyszłym sezonie.

A jaki on będzie, tego ciągle nie wiadomo. Dlatego UEFA musi być przygotowana na różne warianty tak, aby w zależności od sytuacji epidemicznej, dany wariant zastosować i dopasować do rzeczywistości. Ale tak, aby wszyscy byli na to przygotowani, aby zapewnić możliwość rywalizacji w porównywalnych warunkach, umożliwić klubom zachowanie odpowiedniego i porównywalnego cyklu i balansu pomiędzy sezonem, odpoczynkiem i okresem przygotowawczym, co wiosną i latem tego roku zostało dramatycznie zachwiane.

[dobroslawkowalski.pl](http://dobroslawkowalski.pl)  
[futbolpomojemu.pl](http://futbolpomojemu.pl)

**30 minut KARTA WAŁBRZYSKIEGO SPORTOWCA**

Imię: Marcin  
Nazwisko: Wróbel  
Data urodzenia: 25 grudnia 1987 roku  
Pseudonim sportowy: Wróbel  
Klub: Górnik Trans.eu Wałbrzych (koszykówka)

**Największy dotychczasowy sukces?**  
Najważniejszym dla mnie sukcesem jest bez wątpienia 1. miejsce z Górnikiem wywalczone w minionym sezonie. Były dobre wyniki w zespołach młodzieżowych, z Górnikiem przeszedłem również od III do I ligi, ale nic nie może się równać z niedawnym mistrzostwem na zapleczu Ekstraklasy. We wcześniejszych latach zanotowałem również awans z II do I ligi z zespołem UMKS Kielce.

**Kto jest twoim idolem sportowym?**  
W moim przypadku idole przychodzili, a później odchodzili. Lubię oglądać i podglądać największe koszykarskie gwiazdy. Tych, którzy cieszą się autorytetem w koszykówce i od których mogę się czegoś nauczyć.

**Dlaczego koszykówka?**  
Tak naprawdę miłością do koszykówki zaraził mnie mój starszy o rok brat, który zaczął trenować, a ja mu zazdrościłem, że on może, a ja nie. W końcu jednak poszedłem w jego ślady i wkrótce zostałem zauważony w Zielonej Górze. Spodobało mi się to, że ciężką pracą udało mi się wybić. Zakochałem się w koszykówce i mimo upływu lat nic się w pod tym względem nie zmieniło.

**Jaki cel chcesz osiągnąć?**  
Moim najważniejszym celem jest awans z Górnikiem do Ekstraklasy. Mam nadzieję, że w tym roku nam się to uda i będę mógł powiedzieć, że czuję się spełniony jako koszykarz. Na pewno dołożę wszelkich starań, aby nam się udało.